

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)
po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r.,
sprawy **J. O.**
skazanego z art. 178a § 4 k.k. i inne
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 17 grudnia 2014 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 3 kwietnia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. O. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 3 kwietnia 2014 r., został skazany: za czyn z art. 178a § 4 k.k., na karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku) oraz za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 244 k.k., na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3 wyroku). Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzono temu skazanemu karę łączną w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 42 § 2 k.k., orzeczono wobec ww. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w lądowej strefie ruchu na okres 6 lat, orzeczono także w przedmiocie kosztów postępowania.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, która została wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 grudnia 2014 r., oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Kasację od orzeczenia Sądu Okręgowego wywiódł obrońca skazanego zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie: naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., poprzez niewłaściwe rozważenie zarzutów apelacyjnych, a w konsekwencji i uznanie, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji była w pełni prawidłowa, w sytuacji gdy Sąd ten bezzasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków [...], przy jednoczesnym, wadliwym oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na obciążających oskarżonego wyjaśnieniach D. J. oraz P. K., w sytuacji gdy ich prawidłowa ocena powinna doprowadzić do ujawnienia przy rekonstrukcji zdarzenia niedających się usunąć sprzeczności, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego – czego konsekwencją było niewłaściwe przyjęcie przez Sądy obu instancji, iż oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów w sytuacji gdy nie wynika to z żadnego niebudzącego wątpliwości dowodu; oraz naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd II instancji prawidłowej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie pkt 3 wyroku Sądu I instancji, co do ustalenia, że w sprawie nie zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, w sytuacji gdy uznać należało, iż zachodzi do niego pozytywna prognoza kryminologiczna, a wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby wystarczające dla realizacji jej celów.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlega oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Treść zarzutów kasacyjnych i przywołana na ich poparcie argumentacja wyjawia prawdziwy cel skargi, poprzez którą jej Autor zmierza do wywołania przed Sądem Najwyższym ponownej - niejako „trzecioinstancyjnej” - kontroli orzeczenia Sądu I instancji. Podniesione przez obrońcę zarzuty jako obraza prawa procesowego, których naruszenia miał dopuścić się Sąd II instancji w toku kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego, okazują się w rzeczywistości fortem nieuprawnionej polemiki z poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Przypomnieć skarżącemu należy, że tego typu zabiegi, zmierzające do obejścia ograniczeń wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., były już wielokrotnie krytykowane i negowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Postępowanie kasacyjne nie służy ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji albowiem ta rola została zarezerwowana Sądom odwoławczym, w tym wypadku Sądowi Okręgowemu, który - wbrew temu co zarzuca skarżący- wywiązał się ze swej funkcji w sposób prawidłowy. Rzetelnie rozpoznał i omówił zarzuty apelacyjne, przedstawiając na kartach pisemnych motywów 1) wyroku wystarczającą i przekonywającą argumentację. Z treści uzasadnienia w sposób zrozumiały wynika czym kierował się Sąd i z jakich powodów odmówił słuszności zarzutom apelacyjnym obrońcy.

Wiele do życzenia pozostawia natomiast konstrukcja i konsekwencja w wywodzeniu zarzutów kasacyjnych. Skarżący zarzuca naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. jednocześnie argumentując i wskazując *na niewłaściwe rozważenie zarzutów apelacyjnych (...)*. Tymczasem zarzucany przepis *de facto* traktuje o kompleksowej i bezwzględnej konieczności rozważenia wszystkich sformułowanych zarzutów, czego w rzeczy samej w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie wywiedziono i nie uzasadniono.

Przedstawiona przez skarżącego argumentacja niezbitcie dowodzi, iż nie akceptuje on faktu, iż J. O. został uznany winnym popełnienia czynu z art. 178a § 4 k.k. W sposób zupełnie oderwany i nieracjonalny nie dopuszcza, że taki stan rzeczy jest wynikiem pełnej analizy zgromadzonych i poprawnie ocenionych dowodów. Nieudolnie dąży do storpedowania zeznań świadków policjantów D. J. oraz P. K.,

jako pełnowartościowych źródeł dowodowych, tylko dlatego, iż stoją one w opozycji do lansowanej przez oskarżonego, nieuzasadnionej wersji przedmiotowego zdarzenia. Nie dostrzega przy tym, że te właśnie osobowe źródła dowodowe zostały w toku postępowań obu instancji najpierw poddane wnikliwej ocenie i weryfikacji, następnie rzetelnej kontroli.

Celem przypomnienia wskazać należy, iż Sąd I instancji na str. 4 i n. dokonał drobiazgowej analizy zeznań obu tych świadków, ze starannością podając w jakim zakresie i dlaczego obdarowuje je wiarygodnością. Sąd Okręgowy zaś dokonując kontroli w omawianym zakresie nie dopatrywał się w sposobie oceny tychże zeznań jakichkolwiek błędów Sądu Rejonowego (str. 6 i n.). Co więcej, skutecznie odparł wszelkie apelacyjne próby zdyskwalifikowania waloru tychże zeznań, podając rzeczowy i logiczny wywód.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego nie pozostawiało także wątpliwości w zakresie oceny zeznań świadków [...]. Ponad wszelką wątpliwość uzasadniono z jakich powodów nie zasługiwały one na uwzględnienie. Taki sposób oceny podzielił Sąd II instancji na str. 8 i n. przedstawiając – wbrew wywodom obrońcy - przekonującą i wystarczającą argumentację.

Wreszcie podkreślić należy, iż Sądom obu instancji nie umknęła lansowana przez oskarżonego wersja wykluczająca go jako sprawcę zdarzenia. Relacje oskarżonego w tym zakresie uznane zostały jako całkowicie niewiarygodne i nielogiczne, a przede wszystkim pozostające w rażącej sprzeczności z pozostałymi dowodami.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie popełnił żadnego z podnoszonych zarzutów. Orzeczenie jest zatem wolne od wad faktycznych i prawnych. Nie przekroczone zasady swobodnej oceny dowodów, nie dopuszczono się obrazy zasady obiektywizmu a także nie wystąpiły w sprawie wątpliwości, które należałoby tłumaczyć poprzez pryzmat art. 5 § 2 k.p.k. Dodać należy, iż jak zauważył Sąd odwoławczy, w sprawie zgromadzono kompletny materiał dowodowy, wystarczający do podjęcia merytorycznej decyzji w zakresie uznania sprawstwa oskarżonego J. O.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu z pkt b kasacji, wskazać należy, iż również w tym zakresie kontrola Sądu Okręgowego wypadła poprawnie. Sąd ten

miał pełne prawo podzielenia argumentów Sądu Rejonowego, co do okoliczności wpływających i warunkujących wymiar i rodzaj orzeczonej kary wobec J. O. Nie stanowi bowiem błędu zaaprobowanie decyzji i wspierającej ją argumentacji – choćby odmiennej od woli skarżącego- jeśli jest ona trafna bo zgodna z faktami, adekwatna i przekonująca. Z tego też względu orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności przez Sąd I instancji uznana została za prawidłową i słuszną przez Sąd odwoławczy (str.10).

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.